

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, wobec czego w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji zostało ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 3.970,75 zł tytułem pozostałej części zapłaty za wykonane dzieło. Natomiast Sąd Rejonowy uznając, że powód nie stawiał się na wezwanie strony pozwanej w wyznaczonym terminie, przyjął, iż doszło do powstania po stronie zamawiającego roszczenia o zapłatę z tego tytułu kary umownej na podstawie regulacji pkt. 12 umowy zawartej przez Strony. Stąd też Sąd I instancji uwzględnił zarzut potrącenia, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Sąd Okręgowy nie mógł w żaden sposób przychylić się do tak dokonanej oceny, bowiem analiza akt sprawy nie pozostawia wątpliwości, iż ewentualna wierzytelność związana z naliczeniem kary umownej w oparciu o pkt 12 kontraktu nie została przez pozwaną zgłoszona do potrącenia, a co za tym idzie brak było podstaw do przyjęcia, iż skutkowało ono umorzeniem wierzytelności stanowiącej przedmiot pozwu.

Przechodząc do szczegółowych rozważań w ramach powyżej wskazanego stanowiska, w pierwszej kolejności podnieść trzeba, że zgłoszenie zarzutu potrącenia jest formą dochodzenia roszczeń zrównaną co do skutków z powództwem, dlatego podlega tym samym wymogom, które stawiane są dla powództwa. W razie sporu strona podnosząca w procesie zarzut potrącenia winna wykazać, że wierzytelność jej służy i istnieje co do zasady i co do wysokości. Dopiero w wyniku wykazania tych okoliczności potrącenie można uznać za skuteczne. Zauważyć też trzeba, że dla wywołania skutku potrącenia nieodzowne jest skonkretyzowanie istniejącej i wymagalnej wierzytelności wzajemnej potrącającego, a więc m.in. określenie jej podstawy normatywnej stanowiącej źródło jej powstania. Warunkiem skuteczności oświadczenia o potrąceniu składanego drugiej stronie, jeśli chodzi o wzajemną wierzytelność potrącającego, jest skonkretyzowanie tej wierzytelności pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej, w jakiej ta wierzytelność się wyraża (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2012 r., I ACa 1184/12).

Co więcej z art. 499 k.c. wynika, iż potrącenie dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie to ma charakter prawnokształtujący, gdyż bez niego - mimo współzaistnienia ustawowych przesłanek potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) - nie dojdzie do wzajemnego umorzenia wierzytelności.

Sąd odwoławczy podkreśla, że strony w zawartej w dniu 31 stycznia 2011 r. umowie obok kar umownych obejmujących przypadki odstąpienia od umowy oraz nieprawidłowego jej wykonywania (pkt 15) określiły również sankcje zastrzeżone na okoliczność zabezpieczenia należytego wykonania prac, jak też na okoliczność usuwania wad i usterek.

I tak - w pkt 12 umowy strony usankcjonowały prawidłowe wykonanie dzieła poprzez ustalenie, że powód miał obowiązek zgłosić się na wezwanie strony pozwanej, w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisemnego zawiadomienia. W przypadku nie zgłoszenia się we wskazanym terminie powód zapłacić miał pozwanej karę umowną w wysokości 200 zł za każdy dzień opóźnienia. Natomiast w pkt 16 strony uregulowały kwestie związane z usuwaniem wad, gdzie oznaczono, że w przypadku, gdy powód pomimo wezwania nie zgłosił się w celu stwierdzenia wad i usterek w terminie do 5 dni, lub nie usunął wad lub usterek we wskazanym terminie, pozwanej przysługiwało prawo dokonania ich naprawy na koszt powoda bez utraty praw z gwarancji. Kosztami z tego tytułu pozwana mogła obciążyć powoda.

Mając na uwadze tak sformułowane regulacje kontraktowe, zwrócić uwagę należy, że strona pozwana notą obciążeniową nr 1/11/2011 z dnia 24 listopada 2011 r., na podstawie pkt. 12 umowy, naliczyła karę umowną **za**

nieusunięcie usterek we wskazanym terminie. Nadto pozwana w trakcie całego postępowania, jak i w pismach procesowych (poczynając od wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty) konsekwentnie podnosiła zarzut potrącenia powołując się na notę obciążeniową z dnia 24 listopada 2011 r. oraz niezmiennie wskazując, iż podstawą naliczenia kary umownej jest nieusunięcie przez powoda wad przedmiotu umowy.

Tymczasem analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Rejonowy oddalając powództwo oparł się na zarzucie potrącenia wierzytelności, której do kompensaty nie zgłosiła pozwana. Sąd I instancji ocenił zasadność naliczenia kary umownej (zarówno co do istoty jak i wysokości) w oparciu o ustalenia dotyczące niestawiennictwa powoda po pisemnym zgłoszeniu przez pozwaną wady. Tymczasem niesporną okolicznością jest to, że strona pozwana, ani przed procesem, ani w jego trakcie, nie naliczyła powodowi kary umownej z tego tytułu, ani też nie powoływała się na zarzut kompensaty, podstawą której była kara za niestawiennictwo. Tym samym nie mogła jej również przedstawić do potrącenia.

Wobec powyższego podnieść trzeba, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie uwzględnił zarzut pozwanej **oparty na okolicznościach faktycznych niepowołanych przez żadną ze stron.** Zaznaczyć należy, że pozwana konsekwentnie powoływała się na karę umowną jednakże naliczoną w związku z nie usunięciem przez powoda wad dzieła. W tym zakresie całkowicie została pominięta okoliczność, że jedyną umownie zastrzeżoną sankcją związaną z usuwaniem wad i usterek było prawo dokonania ich naprawy na koszt powoda, bez utraty praw wynikających z gwarancji, co automatycznie rzutowało na uznanie, że kara umowna nie została zastrzeżona na tego typu wypadek i co automatycznie kwestionowało istnienie wierzytelności zgłoszonej przez pozwaną do kompensaty.

W konsekwencji uznać należało za zasadne stanowisko apelującej, że w tak zaprezentowanym stanie faktycznym niedopuszczalne było samowolne modyfikowanie przez Sąd I Instancji podstawy naliczenia kary umownej oraz treści zarzutu potrącenia, a także wydawanie rozstrzygnięcia na tak zmodyfikowanych, nie mających oparcia w rzeczywistości okolicznościach (nieistniejące potrącenie dokonane na podstawie nieistniejącej kary umownej).

Reasumując powyższe, dochodzone przez powoda roszczenie znajdowało uzasadnienie (skoro pozwana nie kwestionowała roszczenia powoda, zaś bezzasadne potrącenie nie doprowadziło do umorzenia dochodzonej wierzytelności) i tym samym zasługiwało na uwzględnienie w całości i dlatego też Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda całą dochodzoną przez niego kwotę, tj. 3.970,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności zapłaty faktury, czyli od kwoty 3.240 od dnia 16 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 730,75 zł od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty. Także z uwagi na to, że w tym stanie rzeczy sprawa w całości została wygrana przez powoda, a zatem na pozwanej spoczywał obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez niego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Dlatego Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 717 zł (100 zł opłata od pozwu i 617 zł koszty pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa) tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym.

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. mając na uwadze uwzględnienie apelacji w całości. W postępowaniu tym strona powodowa poniosła koszty zastępstwa procesowego, które określono na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Na zakończenie zauważyć należy, iż podnoszone w apelacji kwestie oceny, czy powód stawił się w związku ze zgłoszonym przez pozwaną wezwaniem i w jakim terminie to nastąpiło, pozostaje bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem okoliczność ta nie była zarzucana przez stronę pozwaną (tym bardziej jako podstawa zgłoszonego zarzutu potrącenia).